

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagranicą o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

FRANCISZEK BUJKO

KASJER RZEŻNI MIEJSKIEJ

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Świętymi Sakramentami, zmarł dnia 10.IV b. r. o godz. 6 rano, w wieku lat 51.
Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby ul. Ponarska 54 do kościoła Serca Jezusowego w dniu 12.IV b. r. o godz. 3 popołudniu.
Nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godzinie 9 rano dn. 13.IV w kościele Serca Jezusowego, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa o godzinie 4 popołudniu.
O tych smutnych obrządkach zawiadania swych członków, prosząc o wzięcie jaknajliczniejszego udziału.
Zarząd Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie. 7982

Wacława Fedorowicza

Adwokata

Odbędzie się msza św. w piątek dn. 12 kwietnia o godz. 8-ej w kaplicy Serca Jezusowego w Katedrze o czym życzyliwych pamięć zmarłego zawiadania
R O D Z I N A.

ANTONIEGO CZARNOCKIEGO

nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 12-go kwietnia w kościele św. Ducha o godzinie 7 1/2 rano.
O czym zawiadania
R O D Z I N A.

CZEROLADA ŚMIETANKOWA
i mleczno-orzechowa
fabryki
A. PIASECKI
w Krakowie
Same się reklamują
ŻĄDĄC WSZĘDZIE!

Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w najwielkiej rozpowszechnionym dzienniku
Jakim jest u nas „Dziennik Wileński”

Rezolucje Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

W numerze wczorajszym zamieściliśmy jedną z rezolucji (punkt czwarty) powziętych na Zjeździe Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, który obradował w niedzielę dn. 7 w Warszawie.

Poniżej podajemy powzięte tam rezolucje w całości:

1) Rada naczelna, przyjmując do wiadomości sprawozdanie z działalności komitetu politycznego Stronnictwa Narodowego, klubu parlamentarnego i zarządu głównego Stronnictwa, wyraża pełne uznanie władzom Stronnictwa za ich działalność, w szczególności za zdecydowaną walkę w obronie stanowiska Kościoła Katolickiego w państwie, zdrowia armji, porządku prawnego i ładu społecznego, oraz oszczędnej i prawidłowej gospodarki państwowej.

2) Rada Naczelna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości projekt zmiany konstytucji marcowej, opracowany przez komitet polityczny, w myśl programowych tez Stronnictwa, w przekonaniu, że projekt ten wskazuje należyty drogę ku naprawie naszego ustroju.

Rada Naczelna wzywa władze Stronnictwa do utrwalenia w szerokiej kolach społeczeństwa świadomości, że w interesie naszego państwa niezbędne jest stanowcze przeciwstawienie się szkodliwym projektom zmiany Konstytucji, proponowanym przez Bez-

partyjny Blok Współpracy z Rządem i przez stronnictwa lewicowe.

3) Rada Naczelna stwierdza, że wszelkie próby wyjścia z obecnych trudności, omijając drogę prawa, mogłyby się łatwo zakończyć w obecnym zewnętrznym i wewnętrznym położeniu państwa, katastrofą gospodarczą i finansową.

Rada Naczelna uważa, że same nawet zamysły i zapowiedzi idące w tym kierunku, są szkodliwe dla poczucia prawnego społeczeństwa i podkopują kredyt państwa.

4) Rada Naczelna stwierdza, że enuncjacja p. ministra spraw wojskowych, ogłoszona dnia 7 kwietnia r. b., a napisana, jak zaznacza jej tytuł, przez człowieka chorego, zarówno ze względu na swą treść, jak i formę, nie wymaga odpowiedzi. Rada Naczelna wyraża jednak przekonanie, że samo ogłoszenie tej enuncjacji, za co rząd ponosi odpowiedzialność, szkodzi interesom i powadze państwa.

5) Wobec niebezpieczeństw, grozących naszemu państwu, wobec chaosu, jaki się wytworzył w obozie rządowym, Rada Naczelna wzywa władze Stronnictwa do jaknajenergiczniejszej pracy organizacyjnej, celem skupienia w obozie narodowym najszerszych kół społeczeństwa, świadomych swej odpowiedzialności za losy narodu i państwa.

Wzrost komunizmu w Niemczech.

BERLIN, 10.IV. (Pat.) Odbijające się w dalszym ciągu w Niemczech wybory do rad zółgowych w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych dają nadal poważne sukcesy komunistom, przynosząc ciężkie straty listom socjalistycznym. Wczoraj odbyły się wybory do rady zółgowej w wielkich zakładach Leunawerk pod Hallą. Na 17.400

głosów komunistów uzyskali 9 220, a listy socjalistyczne tylko 5 900. Dziś, we czwartek i piątek odbędzie się będą wybory w jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech, mianowicie w zakładach A. E. G. w Berlinie, których wynik będzie miał poważne znaczenie symptomatyczne dla nastrojów w kolach epozycyjnych.

Projekt reformy ustroju Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 10.IV. (Pat.) Prasa hugenbergska ogłasza projekt reformy ustrojowej Rzeszy niemieckiej, opracowany pod kierownictwem p. Hugenberga. Projekt ten dąży do połączenia urzędów prezydenta Rzeszy i kanclerza Rzeszy z urzędami prezydenta i premiera pruskiego. Poza tym pruskie ministerstwa pracy, rolnictwa, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości miałyby zostać połączone w jedno resorty z odnośnymi resortami rządu Rzeszy. W ten sposób gabinetowi Rzeszy w tych reser-

tach podporządkowane byłyby bezpośrednio odnośne aparaty administracyjne w Prusach. Jedyne ministerstwa spraw zagranicznych, finansów, komunikacji i Reichswehry nie posiadałyby żadnych aparatów administracyjnych w Prusach niezwiązane z rządem Rzeszy dwa ministerstwa, mianowicie finansów i oświecenia. Głównym przejawem niezależności pruskiej zostałoby prawo weta, jakie posiadałoby pruskie ministerstwo finansów przy debatach nad budżetem pruskim.

Machinacja ex-kaisera na wygnaniu.

BERLIN, 10. IV. (Pat.) Komunistyczny „Welt am Montag” donosi, że na wniosek prokuratora kolonijalnego aresztowano w Berlinie byłego sekretarza żony b. cesarza Wilhelma, księżny Herminy. Dziennik twierdzi, że aresztowanie to ma charakter sensacyjny i otaczane jest ścisłą tajemnicą. Sekretarz ks. Herminy miał w czasie przesłuchania peczynie re-

welacje o różnych tajnych akcjach, organizowanych przez otoczenie b. cesarza w Doorn. BERLIN, 10. IV. (Pat.) Rzekomy sekretarz księżny Herminy, obecnej małżonki b. cesarza Wilhelma, Hartung, który w/g doniesienia prasy został aresztowany, był—jak się okazało—oszustem i udawał tylko sekretarza ks. Herminy.

Zmiana posła lotewskiego w Moskwie.

RYGA, 10.IV. (Pat.) Rada ministrów postanowiła odwołać z dniem 1 maja posła lotewskiego w Moskwie Ozolsa. Jako kandy-

dat na miejsce Ozolsa wymieniany jest w kolach politycznych obecny poseł lotewski w Stokholmie Zarin.

Wysiedlenie właścicieli domów w Moskwie.

MOSKWA, 10.IV. (Pat.) Agencja Tass podaje: Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad ustalił na dzień 1 października termin wysiedlenia z domów, przechodzących na własność miasta, byłych właścicieli, których dochody przekraczają trzy tysiące rubli

rocznie. Postanowienie to nie dotyczy uczonych, specjalistów technicznych, przedstawicieli sztuki i t. d. Nie obejmuje ono również właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, nawet wówczas, gdy dochody ich przekraczają trzy tysiące rubli.

Wykrycie spisku komunistycznego w Turcji.

WIEDEN, 10.IV. (Pat.) Prasa donosi z Konstantynopola, że władze tureckie w Konstantynopolu, Smyrnie i innych miastach

tureckich dokonały licznych aresztowań wśród komunistów. Władze oświadcza, że wpadły na trop spisku komunistycznego.

Wykrycie fabryki bomb w Lizbonie.

WIEDEN, 10.IV. (Pat.) „United Press” donosi z Lizbonu, że policja tamtejsza wykryła fabrykę bomb, w której skonfiskowano 1066 bomb. W stolicy tudzież w prowincji aresztowano kilku ofi-

cerów i podsificerów z powodu uprawiania akcji przewrótowej. Kola rządowe oświadcza, że aresztowania te zapobiegają wybuchowi nowej rewolucji.

Powstanie w Meksyku.

NOWY YORK, 10.IV. (Pat.) — Powstańcy ewakuowali wczoraj wieczorem Juarez. Mieszkańcy utworzyli straż obywatelską, która ma czuwać nad utrzymaniem władzy w mieście. Samochód, uzbrojony w kulomioty, patroluje po ulicach. Jak podaje Reuter, powstańcy uprowadzili mechanika amerykańskiej służby lotniczej.
MANAGUA, (Nicaragua) 10.IV. (Pat.) Zaprzecza tu wiadomości, jakoby samoloty Stanów Zjednoczonych miały zniszczyć bombardowaniem prawie doszczętnie

miasto Las Limas w Hondurasie. Według ostatnich doniesień, został zniszczony tylko jeden dom.

WIEDEN, 10.IV. (Pat.) Prasa tutejsza donosi z Nowego Jorku: Wojska generała rządowego Almazona wkroczyły do miasta Chihuahua. Naczelny komendant wojsk powstańczych Esteban ogłosił się—jak wiadomo—prezydentem stanu Sonora i Higuas. Proklamacja ta, jak się okazuje obecnie była tylko gestem propagandystycznym.

Przed konferencją rozbrojeniową.

GENEWA, 10. IV. (Pat.) W związku z rozpoczęciem się w przyszły poniedziałek 6-tą sesją komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej do sekretarjatu Ligi napływają setki listów od sekcji drugiej międzynarodówki. W listach tych, prawie jednobrzmiących, wyrażane jest pragnienie aby komisja przygotowawcza przyspieszyła swe prace w celu umożliwienia jak naj-

szybszego zwołania konferencji międzynarodowej. W związku z tem oczekiwane jest przybycie do Genewy delegacji socjalistycznej, na czele której staną mają de Broucqere i sekretarz międzynarodówki Adler. Delegacja ta ma przed rozpoczęciem sesji przedstawić przewodniczącemu konferencji przygotowawczej swe dezyderaty.

Dookoła przesilenia gabinetowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W 34 dniu przesilenia gabinetowego znowu nie było żadnej rozmowy ani konferencji w sprawie przesilenia między trójką: Prezydentem Rzeczypospolitej, Premierem Bartlem i Min. Piłsudskim. Pomimo zapowiedzi środa nie przyniosła żadnych decydujących posunięć i termin rozwiązania został przesunięty na piątek lub sobotę. O godz. 6 wieczorem p. Prezydent przyjął p. premiera Bartla. W trakcie rozmowy kilkakrotnie powtarzało się nazwisko dr. Kazimierza Switalskiego jako przyszłego premiera. Trudności powstają na tle teki min. Skarbu. Sfery finansowo-gospodarcze nie mają zaufania do gen. Góreckiego, który ma objąć te stanowisko w gabinecie p. Switalskiego.

Min. Kwiatkowski zdecydował się podobno objąć tękę Przemysłu i Handlu. Objęcie ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez pułk. Prystora oznaczałoby walkę z P. P. S. Związkami (Zawodowem) i Kasami Chorych. Jak wiadomo pułk. Prystora objął ostatnio po generalnie Tokarzewskim referat personalny w M. S. Wojsk., pozostając równocześnie na dawnym stanowisku szefa gabinetu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Wobec tego bardzo jest wątpliwe czy by się zgodził na objęcie teki.

Wice-marszałek Senatu Gliwic powrócił do Warszawy, ale dotychczas nikt mu nie proponował objęcia stanowiska ministra skarbu, jak o tem szeroko rozmawiano w ciągu ostatnich kilku dni.

„Kurier Czerwony”, przez który przemawia grupa pułkownikówska do ulicy, twierdzi, że min. Piłsudski w przeciwnieństwie do Mussoliniego, nie chce zrywać zupełnie z ustrojem parlamentarnym, ani stosować represji w stosunku do Sejmu.

„Dziś Pełski”, organ pułkownikowskich konserwatystów, zaznacza, że załatwienie przesilenia jest palącą koniecznością ze względów gospodarczych. Sytuacja gospodarcza nie jest pomyślna i przeciągające się przesilenie pogarsza ją jeszcze.

Artykuł prem. Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

KRAKOW. Czwartkowy „Ilustrowany Kurjer Codzienny” podaje artykuł premiera Bartla p. t. „Kilka uwag o pracy parlamentarnej w Polsce”. P. Bartel oświadcza, że instytucja parlamentarna go nie pociąża. Człowiek wyraźną niechęć do parlamentu austriackiego przed wojną. Prace Sejmu w Niepodległej Polsce cechuje lekkomyślność i małoduszność posłów. Piastowanie mandatów przez młodych ludzi często im szkodzi. Po pewnym czasie posłowie stają się ludźmi, którzy uważają się za kompetentnych we wszystkich sprawach, za kontrolerów administracji.

Według zdania premiera Sejm ustawodawczy z ciałem napaśdaniem na Naczelniaka Państwa dał przykład tej lekkomyślności i jeżeli detak p. Bartel nie złożył swego mandatu pos., to tylko dlatego, żeby zaświadczyć czynnie, że jeszcze nie zrezygnował z wiary, że ktoś wreszcie pchał prace Sejmu na odpowiedzialność tery—gdyż on dotychczas nie potrafił znaleźć tej właściwej drogi.

W dalszym ciągu premier omawia swą pracę z Sejmem w okresie 3 letniego sprawowania rządów. Omawia szczegółowe sprawy oddania min. Skarbu Czechowicz przed Trybunał Stanu, twierdząc, że Sejm postąpił zupełnie nieprawidłowo, gdyż najpierw pociągnął min. Czechowicza do odpowiedzialności a następnie dopiero uchwalił budżet rządowi, który solidaryzował się z min. Czechowiczem. Tutaj wykazała się najlepiej małoskupność Sejmu. Jak będzie wyglądał Sejm, gdy Trybunał Stanu uwolni min. Czechowicza?

W ostatnich zdaniach premier Bartel twierdzi, że kto sądzi, że min. Piłsudski dąży do czego innego, jak właśnie do uzdrowienia stosunków społecznych w Polsce — ten nie zna min. Piłsudskiego.

Jeszcze 2 dni zimna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Państwowy Instytut meteorologiczny komunikuje, że jeszcze dwa lub trzy dni będą przechodziły nad Polską fale zimne, które wskutek idących z zachodu wiatrów zmienią się na bardzo ciepłe, a nawet upalne.

PRZESILENIE W NIEMCZECH.

BERLIN, 10.IV. (Pat.) Wczorajsze obrady międzyfrakcyjne trwały do późnej nocy. Konferencja przewodniczących frakcji u kanclerza nie dała żadnego pozytywnego wyniku tak, że postanowiono szukać wyjścia z zawikłanej sytuacji wewnętrznej, wywołanej decyzją socjalistów co do głosowania przeciwko drugiej racie na budowę paucernika w ten sposób, że rząd Rzeszy ma na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów sformułować deklarację, w którejby zobowiązał się do prowadzenia dalszych prac na podstawie kompromisowego programu finansowego, opracowanego przez rzeczoznawców finansowych stronnictwa. Deklaracja ta będzie dążyła do stworzenia jakichkolwiek możliwości, które pozwoliłyby pozostać obecnemu gabinetowi u władzy, nie załatwi natomiast wcale sprawy utworzenia zwartej wielkiej koalicji. Dzisiejsze dzienniki poranne traktują sprawę wielkiej koalicji jako całkiem porzucaną.

BERLIN, 10.IV. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie przedpołudniowe gabinetu, przeciągano się niemal do godz. 2. Na posiedzeniu tem gabinet powziął jednomyślnie uchwałę, którą zakomunikował narazie tylko przywódcom frakcji parlamentarnych, zachowując ją w tajemnicy. Uchwała ta ma być ogłoszona wieczorem, z chwilą, gdy poszczególne frakcje na swych zebraniach plenarnych zajmą wobec niej stanowisko. Pomimo tajemnicy, jaką ta uchwała jest oficjalnie otaczana, prasa berlińska stwierdza, że uchwała ta stanowił apel do stronnictwa, by popierały gabinet przy przeprowadzeniu budżetu. Gabinet postanowił bowiem pozostać na stanowisku ze względu na politykę zagraniczną, a zwłaszcza renowania reparyacyjne w Paryżu, oraz na konieczność załatwienia budżetu. Akcją swą w dziedzinie budżetowej zamierza gabinet przeprowadzić na podstawie kompromisowego projektu rzeczoznawców i pewnego rodzaju gentleman agreement pomiędzy rządem a przywódcami frakcji co do tego, że wszystkie stronnictwa zobowiązują się akceptować tenże kompromis, nie stawiać żadnych wniosków o skrócenia pozycji budżetu oraz zstąpić wszelkie wnioski tylko za wspólnym poro-

zumieniem. Punkt ten odnosi się wyraźnie do sprawy budowy paucernika i oznacza, że socjaliści zobowiązują się przynajmniej do niewystępowania z inicjatywą co do skrócenia drugiej racji na budowę paucernika. Jednocześnie po zajęciu stanowiska przez poszczególne frakcje kanclerz ma zwrócić się do frakcji centrowej o wzięcie udziału w gabiniecie, ofiarowując centrum trzy teki. „Vassische Ztg.” charakteryzuje oczekiwane rozwiązanie sytuacji wewnętrznej w Niemczech, która tak niespodziewanie zastrzyła się wskutek ponownego wypłynięcia na porządek dzienny sprawy budowy paucernika, jako ścisłą współpracę 5 ciał stronnictw, ażeby jednak bez oparcia tej współpracy na formalnym związku się tych stronnictw w koalicję i bez tworzenia projektowanej ostatnio komisji międzyfrakcyjnej. Dziennik zapowiada, że w razie zgody frakcji centrowej nominacja trzech nowych ministrów nastąpi dziś jeszcze. Spodziewane jest wejście do gabinetu ministra von Guerrarda, któryby objął na nowo teki komunikacji, b. ministra dr. Balla, któryby zajął miejsce obecnego demokratycznego ministra sprawiedliwości dr. Kocha oraz jakiegoś trzeciego polityka centrowego w roli ministra terenów okupowanych.

BERLIN, 10.4. (Pat.) Niemiecka frakcja ludowa, która obradowała wieczorem pod przewodnictwem ministra Stresemanna, zaakcentowała deklarację gabinetu. Wobec tego kryzys, który wczoraj wybuchnął, uważany jest w kolach politycznych za zakończony. Dalszy rozwój sytuacji w ciągu dnia jutrzejszego odbędzie się prawdopodobnie w ten sposób, że demokratyczny minister sprawiedliwości Koch złożył swą dymisję, poczem kanclerz uda się do prezydenta Hindenburga, by złożyć mu sprawozdanie o sytuacji i przedłożyć mu nominację trzech ministrów centrowych. Zadaniem nowego gabinetu będzie przeprowadzenie w parlamencie budżetu. W kolach zbliżonych do rządu wyrażana jest nadzieja, że po załatwieniu budżetu i po ewentualnym pomyślnym wyniku rokowań paryskich obecnie luźna wielka koalicja zostanie przekształcona ostatecznie w formalną i ściśle związaną koalicję rządową.

„Oszczędnia ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.
Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRICZKA
Wilno, ul. Św. Józefa Nr. 6 — Telefon 6—46.
Najtańsze polskie źródło kupna nici, pończoch i skarpet.

Czy Sejm powinien był odrzucić budżet?

Prasa senacyjna, zamieszczając głośny dziś nie tylko w Polsce, ale — niestety — także za granicą artykuł p. min. Piłsudskiego, rzuciła nie zwracając wcale uwagi na jego formę (co jest rzeczą dość trudną) natomiast włączyć się w treść jego — co jest bodaj jeszcze trudniejszym zadaniem.

Artykuł w całości swej skierowany jest przeciwko sejmowi, pragnąc jednak z nagromadzonych tam epitetów i bardzo swobodnych porównań wyłuskać konkretny jak zarzut, znajdujemy następujący:

Według opinii p. Piłsudskiego Sejm, zamiast podlegać ministrowi skarbu przed Trybunał Stanu powinien był odrzucić budżet proponowany przez rząd, a wtedy (wnioskować należy z artykułu) byłaby nastąpiła zmiana gabinetu (?) i sprawa rozwinęła by się na innej płaszczyźnie. Tymczasem Sejm z jednej strony podał ministrowi przed Trybunał Stanu, a równocześnie uchwalając budżet, wyrażając tem niejako votum zaufania.

Czy zarzut ten jest trafny? Czy Sejm istotnie postąpił nielogicznie?

Faktem jest wprawdzie, że rząd wniósł do Sejmu projekt budżetu — z tego jednak nie wypływa, aby ten budżet niejako ogólniejsze zroszczył był z danym rządem. Rząd może upaść, po nim nastąpi inny, rządy mogą się zmieniać w ciągu roku tyle razy ile jest miesięcy lub tygodni — a budżet raz uchwalony przez Sejm obowiązuje również rządy następujące na przeciąg całego czasu na który został uchwalony.

Budżet nadto jest koniecznością państwa. Przepuścimy iż Sejm odrzuciłby „a bloc” cały budżet, to musieliby ustać całe życie państwowe: urzędnicy nie otrzymaliby następnego pierwszego swych pensji, wojsko rozprzechłoby się, nie otrzymując utrzymania, stałoby zakłady państwowe, pozostawiając się szkoły etc. Czego podobnego życzyć sobie mogą tylko lańwani wrogowie państwa dlatego też z reguły komuniści, a niekiedy też mniejszości narodowe, wrogu wobec państwa nastroszone, głoszą przeciwko budżetowi. Natomiast stronnictwa stojące na gruncie państwowości, mogą wprawdzie i powinny według własnego sumienia wprowadzać pewne korektywy, zwiększać jedne pozycje, do drugich stosować zasadę oszczędnościową ale nie mogą w żadnym razie odrzucić całego budżetu.

Istnieją natomiast sposoby dla wyrażenia danemu ministrowi votum nieufności. Do takich sposobów należy skreślenie demonstracyjne z budżetu dyspozycyjnego danego ministra jakiejś drobnej kwoty — np. 1-go zł. W państwach, gdzie zwycięża parlamentaryzm, wystarczy, by dany minister, ewentualnie cały skład rządzący się z nim ga-

binet wyciągnął z tego konsekwencje. Środkiem silniejszym jest skreślenie bądź całego budżetu dyspozycyjnego, bądź znaczniejszej jego części. U nas, jak wiadomo, przebrzmiało to bez echa, skąd więc przypuszczenie, że po ewentualnym odrzuceniu całego budżetu, gabinet podałby się do dymisji, równie dobrze można przypuszczać, że pozostałby na miejscu, natomiast skorzystałby z faktu odrzucenia budżetu, by posłów w oblicu narodu, w obliczu wojska, oraz olbrzymiej rzeszy urzędniczej wystawił jako wrogów narodu.

Zresztą są to dwie różne sprawy: sprawa zaufania, czy nie zaufania do rządu, oraz sprawa m. in. Czechowicza.

Faktem jest, iż wydane bezprawnie przeszło pół miljarde złotych. Ktoś musi za to odpowiadać — najbliższym jest oczywiście szefarz pieniędzy publicznych, minister skarbu.

Jeżeli nie on to uczynił, będzie miał sposobność wyjaśnić sprawę przed Trybunałem.

Jeżeli ktoś inny poczuwa się za to do odpowiedzialności, również nikt mu nie broni stanąć przed Trybunałem.

Z prasy.

„Gazeta Warszawska” pisze w artykule poświęconym obecnej sytuacji:

„Opóźnień jest dla naszych rozważań, czy w chwili ich czytania będzie już rząd czy nie. Sytuacja nasza polityczna nie jest — niestety — taka, aby z chwilą zamianowania nowego rządu doznała zupełnego wyświecenia bo daj na najbliższy czas, jak to się dzieje gdzieindziej. Powstanie rządu będzie tylko fragmentem przeobrażenia państwowego, w którym znajdujemy się od trzech lat. Przesilenie to polega nietylko na tem, że istnieje pogłębiający rozdźwięk między faktyczną władzą, a formalną za nią odpowiedzialnością, ale przede wszystkim na tem, że rozmaite czynniki, uchodzące za rządowe, jak w szczególności prasa konserwatywna i niektórzy posłowie z partii rządowej, zupełnie wyrażają, a — co najgorsze — bezkarnie nawołują do złamania Konstytucji i nowego zamachu stanu, czyli t. zw. okroju. Tym to czynnikiem, a przy sposobności i całego społeczeństwa, przypomniemy elementarne przepisy Konstytucji, której jednorazowe złamanie jest pogwałceniem prawa, ale której stałe ponawianie prowadzi do zguby państwa”.

„Rzeczpospolita” w artykule „O godność i cześć ludzką” nawiązując do projektu prawa, jaki wpłynął do parlamentu francuskiego w sprawie obrony czci ludzkiej, pisze:

I u nas nie dzieje się lepiej niż we Francji, ludzkość nie doznała jeszcze do tego stopnia kultury, który nakazuje uczciwemu człowiekowi szanować edmienną przekonania przeciwnika i traktować go jako równego sobie człowieka, któremu należy się taki sam szacunek, jaki człowiek uczciwy ma dla samego siebie. Przeciwnie, utrwała się przekonanie, że równymi i godnymi szacunku są tylko ludzie o identycznych poglądach lub ludzie, którzy do tych poglądów przynajmniej się, każdy zaś przeciwnik, to kanalia, złodziej, człowiek ale zasługujący na żadne względy. Utrwała się taktyka, że przeciwnika należy tak ubrać, tak ocenić, tak zozydyc, aby reprezentowana przez niego idea, przeciwna naszej, utknęła w tym błocie w jakim się go zanurza.

Ten sposób, ta metoda, zdarza się nietylko dziennikarzom, ale i czynnym działaczom, którzy posługują się nią ku wielkiej krzywdzie rozwoju kultury i wzajemnego współzycia.

Cobyśmy powiedzieli o walczących, na szpady, gdyby w pewnym momencie walki jeden z przeciwników wziął do ręki kłonicę i zwał nią przeciwnika po głowie, gdy go zawiodła szpada.

Odwrociłibyśmy się od niego, uważając za człowieka, który z pod praw honorowych jest wyjęty, gdyż zamiast broni równej użył broni, której przeciwnik użyć by nie mógł.

A czymże jest inem jest, gdy w polemice czy walce o hasła i zasady przeciwnik, porzuca broń argumentów, broni równa dla obu przeciwników i obława swego kombatanata pomyślał wyzisk i kłębem nieczystości.

Cześć ludzka i honor człowieka są wartościami, które różnią człowieka od zwierzęcia, to też ebochodząc się z nim trzeba ostrożnie, choćby przez poszanowanie dla samego siebie. Prawo więc i opinia publiczna muszą to włączyć w obronę, o ile chcą utrzymać ludzkość na wysokim poziomie społecznym.

A jeżeli część człowieka poszczególnego winna być szanowana i broniona, o ile więcej szanować trzeba część narodu i część poszczególnych odłamów myśli tego narodu i grup go reprezentujących dlatego nikomu nie wolno podważać czci zbiorowej oddzielnych grup społeczeństwa.

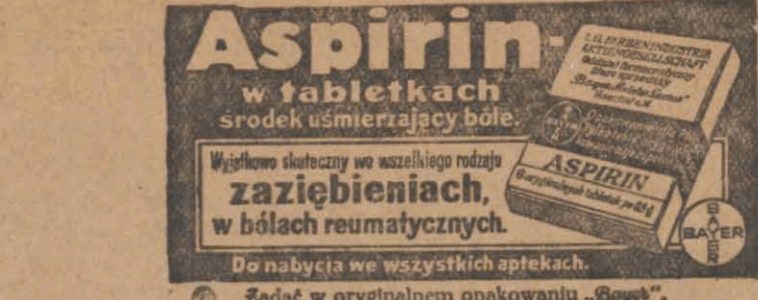
Sprawa ta więc wymaga uregulowania i we Francji i poza Francją.

„Polska” szukając powodów dzisiejszego położenia wewnętrz- nego, wypowiada szereg trafnych uwag:

...gdy po ożyszeniu niepodległości i odparciu najardu moskiewskiego — lekceważy się naród rzekomo niezdolny do restrykcji, o swych losach, popełnia się ciężki błąd historyczny. Społeczeństwo zmęczone jest i wyczerpane wysiłkiem, ale wczesniej, czy później przemoże ono swą apatię i nie zgodzi się z narzuconą sobie rolą czynnika biernego. Jeżeli kto na świadka, to naród polski całą swą przeszłością zaświadcza, że przywiązanie do wolności i niechęć do lekceważenia jego woli.

Wielopolski, jeden z największych mózgow stanów naszej przeszłości, zlamal się dlatego, że chciał pracować dla Polaków, bez liczenia się z ich wolą. Nie zawsze wprawdzie taki charakter narodu przyczynił się do pomysłowości państwa, ale, z tem się łączy musimy, i nikt z polityków nie może tego stanu rzeczy ignorować.

Naród polski zmienił się w wielkiego sfinksa... Któż odgadnie jaką jest niesfalszowana i nieprzymuszona twoga, czy innami względami wola? Ale jedno wiemy, że wola tego narodu nie może być odbicią od jego linii historycznej. Od czasu Wielkiego Sejmu dąży Polska, do wolności, silnej władzy i praworządności.



Brak jednego czynnika z tych trzech w poczynnach cychkolwiek byłoby świadectwem, że poczynania te nie są zgodne z wolą i charakterem narodu”.

„Robotnik” bije się w pierś i żałuje (szczerze czy nie szczerze, ale w każdym bądź razie po niewczasie), że dopomógł w pamiętnych dniach pomajowych do zwycięstwa w „Sanacji”. Artykuł swój kończy w ten sposób:

„Gospodarką swą sanacja moralna” w oczach ludu jest skompromitowana. Jak Polska długa i szeroka, echa niosą do stolicy jedno żądanie: „Dać takiej gospodarce, nie może dłużej narażać Państwa „eksperymentami” ludzi zacierzawionych, ryzykantów, którzy poza beznadziejną pustką, nie twórczego nie wnieśli do budowy gmachu państwowego. Dać tych ludzi. Muszą odejść, aby nie czylał więcej krzywd — muszą odejść — ażeby Państwo Polskie nie było zmuszone przetrzymać wstrząsów wewnętrznych”.

„Nasz Przegląd” (żydowski) w artykule „Nowy Kurs” pisze:

Polska i Łotwa.

Społeczeństwo polskie dość żywo interesuje się zagadnieniem litewskim i bolszewickim, bo są to wiecznie jątrzące rany, natomiast zbyt mało się u nas wie o tem, co się dzieje u naszego północno-wschodniego sąsiada — Łotwy.

A przecież Łotwa jest po- mostem pomiędzy nami, a północno-wschodnią Europą, jest jednym z pośrednich naszych dostawców do morza i jest poniekąd barierą pomiędzy Rosją sowiecką, a Niemcami.

W gruncie rzeczy Polska powinna byłaby być naturalnym sprzymierzeńcem Łotwy, która nam zawdzięcza swą niepodległość, bo przecież nasze wojska zdobyły w 1920 m roku Dynaburg i usunęły bolszewików z Inflant (Letgajli).

A jednak złożyło się tak, że politycy łotewscy w pierwszych latach istnienia państwa łotewskiego gotowi byli raczej szukać oparcia u swych najbliższych wrogów, Niemców, a nawet bolszewików, zaś w stosunku do ludności polskiej zamieszkałej na Łotwie przewadzili politykę wręcz eksterminacyjną, a podczas inwazji bolszewickiej zagarnęli Łotyszę 6 gmin byłego powiatu Ilkusztańskiego.

Niestety rządy polskie nie umiały brać należycie poycji polskiej i stosunki polsko-łotewskie rozwijały się całkiem niezależnie od czynników kierujących polską polityką zagraniczną.

Tak trwało niemal do ostatnich czasów i dopiero od niedawna nastąpił zwrot w kierunku nawiązania szczerzej przyjaźni, co się uwidoczniło w zawarciu 2-ech konwencji: kolejowej i handlowej. Ektuzja rządów pomysłowych przysięgają ten ze wszech miar pożądaną zwrot „mądrą i przewidującą” politykę obecnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i naszego przedstawiciela w Rydze.

gólności wyrobów gumowych) oraz ostatecznie zrezygnowała z owych 6 gmin powiatu Ilkusztańskiego. Niewątpliwie miały to umowy wpływ na sprawę wstawienia do budżetu łotewskiego 5 milionów latów na odszkodowanie za wywłaszczone majątki obywateli państwa polskiego.

Miejmy też nadzieję, że tak zadzierzgnięta sympatja rozwinięła się w trwałą i silną przyjaźń, tak potrzebną dla dobra obu narodów.

Zresztą Łotyszę już potrafili zdyskontować ostatecznie pesunięcia. Mianowicie, polityka w stosunku do Sowietów uległa radykalnej zmianie.

Dokonała rewizja w lokalach „Sewtergów”, gdzie zależono olbrzymie składy bibuly komunistycznej, oraz aresztowane szereg „torgredów”, których nie- lojalne zachowanie się stało było tolerowane przez władzę łotewską.

Wprawdzie sowiety wystosowały „groźną” notę, wysiedlili z Moskwy łotewskiego agenta handlowego i zatrzymały na stacji Bigusowo bagażę żony posła łotewskiego w Moskwie p. Ozoico, lecz w końcu musieli ustąpić.

Ze swej strony Łotyszę postarali się zadekumentować swą solidarność i przyjaźń z Polską przez wspólne i jednoczesne podpisanie w Moskwie aktu o nieagresji.

Słowem, zdaje się, iż w stosunkach polsko-łotewskich następuje nowa faza i miejmy nadzieję, że na ten raz pomyślnie dla polskiej polityki konjunktury nie zostaną zmarnowane.

Peka.
Siła rodzi się z ruchu du- obowego.
Leonardo d. V.

Z całej Polski.

Hojny dar dla Akademii Umiejętności w Krakowie.

Zmarły w tych dachach p. Gabriel Krasziński, jeden z największych miłośników nauki polskiej, olbrzymi swój majątek, bo dochodzący półtora miliona złotych zapisał Akademii Umiejętności.

Zapis obejmuje dwa pięknie zagospodarowane majątki „Janichów” i „Kleńowo” położone w powiecie opoczyńskim. Obydwa te majątki są doskonale zagospodarowane i stanowią typ wzorowej gospodarki rolnej. Obszar ich obejmuje przeszło 1 000 morgów. Testament zapisodawcy ogłoszony został przez prezesa sądu okręgowego w Radomiu.

Zapisodawca zastrzegł tylko jedną czwartą część majątku dla swojej żony, oraz drobne zapisy dla krewnych w kwocie 70.000 złotych.

Po zapisie hr. Tyszkiewicz, o który — jak wiadomo — proces już został ukończony i Akademia Umiejętności czepiła z majątków tych zyski, przybył dla nauki polskiej nowy poważny fundusz w postaci królewskiego daru Gabriela Kraszińskiego.

Piękno rzeczy śmiertelnych mija, lecz nie piękno sztuki.
Leonardo d. V.

Z ostatniej chwili.

Dawes ambasadorem w Londynie.
WASZYNGTON, 10. IV. (Pat). Z białego Domu oświadczone, że dawado że ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie mianowany został gen. Dawes.

Potajanka jako argument.

Pewnego rodzaju ludzie, gdy im brak argumentów rzeczowych, uciekają się prosto do potajanki, pragnąc po pierwsze użyć tem sobie nieomal fizjologicznie, powtórze zabukać i oświeścić przeciwnika, gdyż nie każdy jest skłonny odpowiadać w ten sam sposób, po trzecie wreszcie „przekonać” oteczenie, jeżeli o „przekonaniu” w takich razach może być mowa.

W dziejach mamy rozmaitych mniej lub więcej sławnych ludzi, którzy chętnie szermowali potajankami, osiągając nieraz pożądany efekt u ludzi bezkrytycznych. Znana są np. tego rodzaju „argumenty” Lutera. Przeciwników swych zwie on lajdakami, ludźmi bez wstydu, co się czepiają diabła, jak łeja się czepia kęła. „Tylko asini asinissimi (osły nad osłami) piszą przeciw mnie”, jego własne słowa. Teologów z Louvaina nazwał on „grubymi osłami, przekiętymi świniami, nieszczęśliwymi oszustami, bruchami bliźniaczymi, gwałtownymi podpalaczami, bratobójcami, ordynarnymi pre- sietami, epikurejskimi wieprzami heretykami i bałwochwalcami” nędnymi pogosaami, mistrzami kłamstwa, stojącymi kaluzjami-przekiętą zupą piekielną”. Serbona to wedle niego „przekięta synagoga szatana, pogrążona w tradzie od czubka głowy do stóp. To najwstrętniejsza iadaczna in-

telektualna, jakakolwiek kiedy się ukazała pod słońcem, prawdziwa brama do piekiel, dom dziełek publicznych”.

Jeszcze gorzej pisze Luter o mnichach, o Papieżu, używając słów, których bez obrazy uczn czytelaików przytacza tu byśmy nie mogli.

I dziś w Polsce różni wielcy i mali chętnie się posługują tego rodzaju zwrotami, które są dla nich snadą ultima ratio, doskonale odpowiadającą ich psychice, oraz horyzontem myślowym tych, do których się zwracają. „Naturalnie” (pisząc słowami pewnego bardzo znanego w Polsce człowieka, objawionemu w pismach senacyjnych właśnie w ostatnią niedzielę), „zdarzają się takie wypadki, że wielki Stwórca Świata kemuś zapomni zawiesić w głowie latarni, i cóż na to poradzić? Czyż można Panu Bogu zaglądać w Jego kuchnię ludzką? A może wielki Stwórca w swym miłosierdziu nad naszą biedną i skołataną Ojczyznę chciał z takiego durnego hebesa stworzyć ilustrację bodaj najlaskawszą, jak fajdanitis poslinis”) jest nietylko

liczne dowody także w prasie wileńskiej. Niedawno z powodu książki Baya o „Dziwlickich konsystorskich” na łamach „Kurjera Wileńskiego” pewien znawca wszystkich wyznań religijnych w Rptel Polskiej (oprócz katolicyzmu) nazwał tych wszystkich, co na czele z Kardynałem Hiedem i z księdzem W. M., piszącymi na łamach wileńskiego „Słowa”, ośmielał się zarzucać Bayowi propagandę cywilnych małżeństw i rozwodów — „bezdanie głupimi”. (Nawiasem mówiąc, przeciw katolicyce „Słowo” przyjmuje artykuły tegoż znawcy spraw wszystkich religij — oprócz katolicyzmu — i apolegety Boya).

Na łamach zresztą „Słowa” ukazał się artykuł p. Cz. J. w tej- że sprawie.

Zanim przystąpimy in meritum tego artykułu, podkreślimy należy, że powyżej omówiona choroba walcząca potajankami udzieliła się i temu, skądśiad czcigodnemu seniorowi piśmiennictwa wileńskiego. Oczywiście autor, zacepiiony dwakroć w taki niewybredny sposób, nieliczący z zwodem dziennikarckim, w tenże sposób odpowiadać zapewne nie będzie, popierwsze, że zbyt szanuje swe pióro, po — wtóre, że jest chyba jak my przekonany, że żaden rozumny czytelnik nie uzna za wystarczający argument — potajanki. Przeciwnie, autor, dwakroć przez p. Cz. J. zlanany, ośmiela się, jak wiemy, żywić

wciąż jeszcze przekonanie, że czytelnika polskiego należy wychowywać i przekonywać, nie zaś zaskakiwać „faktem dokonany” potajanki.

Otóż p. Cz. J. bierza w obronę Baya przed zarzutami, które się nad zawsze posypały po artykułach jego o rozwodach i ślubach cywilnych. We wstępie cytuje p. Cz. J. obficie p. Skierskiego, którego artykułu o Boyu nie przyjął żadne pismo katolickie, w których on dotychczas wyłącznie pisywał, tak, że musiał on kłotać do wrót, aż „Wiedomości Literackich”, gdzie skwapliwie drukują wszystko, co wzmacnia pozycję obozu antykatolickiego. Sam p. Cz. J. o książce Baya wygłasza taką ryzykową konkluzję:

„Jestem przekonany, że sam Fenelon... nie dapażyłby się szczypty trucizny w książeczce Baya, wychwalanej przez prawdziwych amatorów pisarskiego wirtuozostwa”.

Powyższe twierdzenie p. Cz. J. nazwałem ryzykowaniem, bo i jakie? Boy wyraźnie pisze: „Nie jest możliwe, by przy ogólnem podnoszeniu się moralności społecznej Kościół pozostał w tej mierze ośrodkiem demoralizacji”. Tak Boy napisał wyraźnie Co te słowa oznaczają? Chybaż to, że, po pierwsze, moralność powszechna ogólnie się podnosi, zaś, po wtóre, Kościół jest ośrodkiem

demoralizacji. W istocie trzeba być bardzo nasiąkniętym trucizną, by tych słów za trucizną nie uznać!

Powtórze, Boy wyraża się przyjaźnie do ideologii masonskiej i epowłada, jak to on robił usilnie (bo i w Polsce, i we Francji, i znow w Polsce) sterania o przyjęcie go do masonerii, jużli chyba dlatego, że z jej dążeniami się solidaryzował (chybaż nie chciał być Wallenrodem?) — ale dla p. Cz. J. to zwou nic, to bynajmniej nie „trucizna”!

Nie wiemy, do jakiego wyznania zależa się p. Cz. J., ale „Słowo” wreszcie przeciw uchoć się do pisma katolickiego. Oczekujemy tedy od „Słowa” oświadczenia, że się nie solidaryzuje z p. Cz. J. w stosunku do „Dziwlickich konsystorskich”, bo inaczej będziemy mogli kwestionować katolicyzm tego pisma.

Co najdzwinniejsze to to, że w tym samym a-rze „Słowa”, p. Czesław Janowski (chybaż ten sam, co się podpisuje: Cz. J.) pisze dytrymba na cześć katolicyzmu hr. Ulissesa de Nunzio.

Jak się da pogodzić zachwyty dla masonskiej ideologii Baya z pedwidem dla katolicyzmu hr. de Nunzio?

P. Czesław Janowski ułatwia nam też zagadkę. Jemu przeciw nie idzie o treść, czy inną idzie mu o formę, „o pisar-

*) Jest to nowotwór. Wyraz pierwszy pochodzi od słów faidat, wypróżnić się (niemieckie: faucian), wyraz drugi ma źródło posel. Tu użyty zapewne jako ablativus loci na posłów. nklczennae, ale i idotychnae?.

*) Ciekawe, że redakcja „Słowa” w przypisie do artykułu wstępnego zupeł-

NIESŁYCHANA PROWOKACJA.

Do ogłoszonego w swoim czasie przez P. A. T. komunikatu o zajęciach w miasteczku Białaczowie diecezji Sandomierskiej, jesteśmy w możności dodać parę szczegółów, obrazujących przebieg tego nieprzyjemnego ekscesu.

Dnia 26 marca r. b., w Wielkim Tygodniu, gromadka Żydów obnosiła po ulicach miasteczka Białaczowa przybitego do desek masekias, mającego jakoby przedstawiać Amasa, wielkorządcę i zausznika króla Aswerusa, za którego radą król ten przygotowywał wygubienie narodu żydowskiego. Wśród rozmaitych nagrawań się z masekias pochod, odbywających się w wieczornej już porze, napętała w jednej z uliczek kilkunastu chłopców katolickich, którzy, widząc takie dzwiny i niezrozumiałe widowisko, zbliżyli się do manifestujących Żydów. Wówczas Żydzi porzucili owego Amasa i rozbiegli się.

Nazajutrz o świcie ludność Białaczowa skonstatowała, że masekin jest rozpięty na dwu des-

kach w kształcie litery X, a po- zatem ma na głowie koronę cieni- ową z kolczastego drutu i bak przybitą z wyraźną czerwonym zabarwieniem. Oburzeni tem, po- tkuli Żydom okna i drzwi skle- powe, a jednego z Żydów potur- bowano. Wobec takiego stanu rzeczy musieli interwenjować pe- licja. Na miejsce przyjechał ks. dziekan Opoczyński i razem z miejscowym ks. proboszczem wpłynęli uspokajająco na ludność katolicką. Bezpośrednio władze sądowe wszczęły dochodzenie.

Trudno dziś stwierdzić, przed ukonstatacją śledztwa, z czyjej strony miała miejsce prowokacja; wykaże to sądowe dochodzenie. Wyszukiwanie jednak pewnych insynuacji pod adresem duchowień- stwa katolickiego przez niektóre sfery żydowskie jest nieuczciwo- ścią, która winna być napięto- wana, tembardziej, że to duchow- ństwo, zaś owoce zajęcia, pierw- sze pośpieszyło z uspokojen- iem ludności polskiej. (Kap.)

Z KRAJU.

Sprowadzenie zwłok ś. p. ks. Arcybiskupa W. Kluczyńskiego.

Jak dowiadujemy się, zwłoki ś. p. księdza Wincentego Kluczyńskiego, Arcybiskupa Metropolity Mohylońskiego, o ile nadejdą do Wilna w niedzielę 14 bm., jak są oczekiwane, to przeniesienie z dworca kolejowego do Bazyliki nastąpi tegoż dnia, o godzinie 5-ej po południu.

W poniedziałek dnia 15 bm., odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, o godzinie 9.30 rano, poczem nastąpi złożenie trumny w podziemiach Bazyliki.

Z miasta.
— Nie ograniczenie, lecz ściśła selekcja weksli. W związku z notatką, jaka ukazała się w nr. 81 naszego pisma o ograniczeniu ru- chu dyskontowego w bankach wileńskich etrymalmy zbiorowy komunikat czterech banków, stwierdzający, że banki udzielają swym klientom w dalszym ciągu kredytu pod dobre weksle han- dlowe, poddając jedynie ściśłej selekcji wartość płatniczą wystaw- ców i żyrantów wekslowych. Ilość weksli protestowanych nie ma obecnie żadnego wpływu na za- pasy gotówkowe, gdyż protesty są wykupywane normalnie przez podawców weksli.

— Rozwój komunikacji auto- busowej począwszy od pierwszych miesięcy 1928 r. na terenie m. Wilna wzmógł się znacznie, przy jednoczesnym pogorszeniu się stanu ekonomicznego, poszczegól- nych przedsiębiorstw. Frekwencja bowiem pozostała ta sama, a tyl- ko zwiększyła się ilość autobusów. W stosunku do r. 1927 ilość kursujących na poszczególnych liniach autobusów wzmogła się prawie o 100%, także obecnie na linii nr. 1 (Dworzec—Zwierzyniec). Kursuje 34 samochodów, wobec 20 w roku 1927. Na linii nr. 2 (Dworzec—Kalwaryjska) kursują 23, zaś na linii nr. 3 (Dworzec—A teki) aż 33. Z tej liczby 8 autobusów obecnie kursuje na linii nr. 4 (Szpital Kolejowy—Zar- zecze).

Jedną z największych bolączek przedsiębiorstw autobusowych są bruki miejskie, które nie tylko zgubnie oddziałują na osesory i opony, ale i na całość karoserji. Za szkody te, miasto każe jeszcze sobie płacić po 110 zł. podatku od każdego autobusu.

Sprawy miejskie.
— Dodatkowe opłaty na rzeź- ni miejskiej. W myśl uchwały Rady Miejskiej, od dnia 15 kwietnia r. b. będzie Magistrat pobierał dodatkową opłatę za korzystanie z rzeźni miejskiej i za badanie weterynaryjne mięsa na miejskiej Stacji Kontroli mięsa.

— Dodatkowa opłata wynosi:
a) za korzystanie z rzeźni miejskiej:

- 1) od każdej bitej sztuki bydła rogatego, koni i nierogacizny po 2 zł. od sztuki.
- 2) od cieląt, owiec i kóz po 30 gr. od sztuki.
- 3) od 1/2 tuszy bydła rogatego i nierogacizny po 1 zł. od sztuki.
- 4) od 1/4 tuszy bydła rogatego i nierogacizny po 50 gr. od sztuki.
- 5) od całych tusz cieląt, owiec i kóz po 30 gr. od tuszy.
- 6) od 1/2 tuszy bydła rogatego i nierogacizny po 1 zł. od sztuki.
- 7) od 1/4 tuszy bydła rogatego i nierogacizny po 50 gr. od sztuki.
- 8) od całych tusz cieląt, owiec i kóz po 30 gr. od tuszy.
- 9) od mięsa w kawałkach, słoniny i przetworów mięsnych po 50 gr. od każdego 25 kg. (a)

— Kontrolans sekcji technicz- nej. Ciąsno i niewygodnie było p. sefowi sekcji technicznej w zajmowanym przez jego wydział lokalu na II piętrze przy ul. Dominikańskiej. Wobec czego w zes- łym tygodniu sekcja techniczna Magistratu m. Wilna przeniosła swoje biuro do innego lokalu w oficynie gmachu magistrackiego.

Nowy lokal został kompletnie odremontowany kosztem 50 tys. złot.

Sam zaś szef sekcji pozostał na starym miejscu. Z powodu jed- nak braku łączności z persone- lem i trudności technicznych, po- stonowione z powrotem przenieść się do opuszczonego lokalu.

Da oficynie, mimo propozycji, żądania z sekcji nie chce się przenieść, ponieważ lokal specjalnie został odremontowany i przygo- towany dla biur wydziału technicznego.

Z powyższego wynika, iż ofi- cyna narazie będzie wola. Tak więc sekcja techniczna, która bież- nie się ustawicznie nad wynale- zieniem kredytów na zatrudnienie bezrobotnych — marnotrawi 50 tysięcy złotych na bezcelowy re- mont.

— Proces Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie. W dniach najbliższych przybywa do Wilna prezes Banku Gospodarstwa Kra- jowego gen. Górecki, który odbę- dzie szereg konferencji z Magis- tratem.

— Magistrat pociąga kina do odpowiedzialności. Lotna kontrola Magistratu m. Wilna ujawniła, iż w kinach „Polonia”, „Picadilly” i „Lux” są sprzedawane bilety nie- ostemplowane przez Magistrat. Również stwierdzono, iż kino „Światowid” wpuszcza publicz- ność bez biletów.

W związku z tem na wczoraj-

szem posiedzeniu Magistratu uch- walono pociągnąć do odpowie- dzialności administracyjnej dyrek- cję kin. Zaś kino „Światowid” skazać na 100 zł. grzywny i po 25 zł. „Hilos” i „Edem”.

— Zapomoga dla szpitala po- djatycznego. Na wczorajszym po- siedzeniu Magistratu wysygnow- ano zł. 4.500 szpitalowi pedja- trycznemu za leczenie dziatwy szkolnej.

Sprawy wojskowe.
— Zasiłki dla rodziny rezerwi- stów. W związku z ćwiczeniami, które się odbędą w roku bieżą- cym, wydano zarządzenie w spra- wie wypłaty zasiłków dla rodzin rezerwistów. Zasiłki wynosić będą dla szeregowca rezerwy, który utrzymuje jedną osobę 90 gr., 2 osoby 1 zł. 10 gr., 3 i więcej 1 zł. 30 gr.

Poczta i telegraf.
— Zabezpieczenie mienia pań- stwowego. Celem należytego za- bezpieczenia mienia państwowego w urzędach i agencjach pocztowo- telegraficznych Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zarządziła, by wszystkie urzędy zostały wyposa- żone w broń palną krótka, syste- mu „nagon”.

Sprawy samorządowe.
— Uchwały Wydziału Woje- wódzkiego. W dniu 9 b. m., odby- ły się pierwsze po Świętach Wielkanocnych posiedzenie Wy- działu Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tem: 1) roz- patrzone i zatwierdzone protokół posiedzenia Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 21. marca r. b., 2) rozpatrzone 10 edesań od wy- miaru podatku, dokonanego przez poszczególne związki komu- nalne, 3) postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem w przedmiocie zmiany nazwy gminy wiejskiej (Wilejka) na „Kolewicze”, 4) rozpatrzone i zatwier- dzono wniosek wydziału powiatow- ego w Brzławiu, w sprawie ustalenia norm podatku wyrów- nawczego w poszczególnych gmi- nach powiatu brzawskiego na rok budżetowy 1929/30, 5) roz- patrzone i zatwierdzone prelimi- narz budżetowy, brzawskiego powiatowego związku komunal- nego na rok 29/30. Preliminarz ten po stronie dochodów i wydat- ków został zbilansowany w kwocie 1.336.836 zł. Na poszcze- gólne działy przypada wydatków: administracja ogólna 99.276 zł., (12 proc. ogólnej sumy budżetu), spłata długów 60.276 zł., budowa i utrzymanie dróg 653.738 zł., oświata 8.000 zł., zdrowotność publiczna 118.817 zł., opieka spo- łeczna 41.600 zł., akcja popiera- nia rolnictwa 504.428 zł., akcja przeciwegniewa i utrzymania areztów gminnych 5.193 zł. Reszta wydatków przypada na zwiększenia kapitału zakładowego komunalnej kasy oszczędności w Brzławiu, oraz na zapemogi poszczególnym gminom deficyto- wym. Co się tyczy części docho- dowej w bież. okresie gospodar- czym związek komunalny w Brz- ławiu zamierza znieść pobierane dotychczas podatki: 1) inwesty- cyjny od przedmiotów zbytku i 2) bardzo niepopularny na wsi podatek od psów, wprowadzając natomiast nowy podatek od bu- dynków mieszkalnych.

— Zjazd przedstawicieli po- wiatowych komunalnych kas oszczędności. W dniach 12, 13 kwiet- nia r. b., w Wielkiej Sali Konfe- rencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, odbędzie się zjazd dyrektorów powiatowych komunalnych kas oszczędności z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Na zjazd spę- dzowane jest przybycie szeregu gości z Warszawy w osobach: dyrektorów Centrali Państwowe- go Banku Rolnego, Banku Gos- podarstwa Krajowego, oraz przedstawicieli Związków Miejskich i Powiatowych Kas Os- zzczędności w Polsce.

Sprawy kolejowe.

— Kurs taryfowy handlowy i zarachowawczy dla kanałowych kolejowych zostaje poraz pierw- szy uruchomiony w tym roku przez m. komunikacji.

Na kursie przewidziano 20 miejsc dla kandydatów z okręgu wileńskiego, którzy mają odpo- wiadać warunkom: 1) obywatel- stwo polskie, 2) wykształcenie wyższe handlowe albo prawnicze, lub śródle, 3) odbycie służby wojskowej, lub zwolnienie całko- wite, 4) nienaganne dotychczas prowadzenie się, 5) 2 kategoria zdrowia.

Kandydaci z wykształceniem wyższym otrzymają 80% VIII gr.

KINO
Kulturalno-Oświatowe
244-1 (przy kościele).
na Sołtaniszkach.

Od dnia 11 do 14 kwietnia 1929 r. włączono będą wyświetlane filmy:
„BRZDĄC”
Historia jakich wiele w 6-ciu dużych aktach. Dla jednego komedja, dla drugich dramat. Nad program „Komedja”.
W czasie seansów przygrywa fortepian.—Początek seansów o g. 6 i 8 wiecz. w niedzielę i święta o g. 2, 4, 6 i 8 w. Wstęp: Dorosli—50 gr. Młodzież ucząca się 30 gr.

oposażenia, ze średnim — 75%, IX gr. oposażenia, oraz pewną ilość bezpłatnych pomieszczeń w siedzibie kursów.

Kandydaci, życzący być przy- jęci na kursa, winni złożyć w ter- minie do 25 kwietnia 1929 roku podania do Wydziału Eksploata- cyjnego Dyrekcji Kolei Państwo- wych w Wilnie, ul. Słowackiego 2, względnie osobiście zgłosić się, celem dopełnienia formalności.

Praktyczny kurs rozpoczął się przypuszczalnie z dniem 15 lipca r. b., teoretyczny zaś kurs — w drugiej połowie września.

— Skutki ostatniej sesji sej- mowej. Wileńska Dyrekcja Kole- jowa dla przeprowadzenia ściślej kontroli wydatków wprowadziła z dniem 1 b. m. w granicach budż- etu rocznego, kwartał, oraz oparte na nim miesięczne plany finansowo gospodarcze. Przekre- czenie budżetu jest bezwarunko- wo wzbronione. Za wydatki, nie mające pokrycia w budżecie, od- powiedzialni będą pracownicy, którzy je poczynili.

Równocześnie zabroniono pre- kraczać liczbę pracowników sta- łych, t. j. etatowych i aleatato- wych, jaka jest przewidziana w danym okresie budżetowym. Eta- ty mogą być przekraczane jedyn- ie w grupach niższych i tylko pod warunkiem, że równocześnie taka sama ilość osób będzie zru- dukowana w grupach wyższych.

Wreszcie bezwzględnie Dyrek- cja zabroniła dokonywania z koń- cem okresu budżetowego wydat- ków, nie wynikających z bezpo- średnich potrzeb, lecz mających na celu jedynie całkowite wyczer- panie przydzielonych na dany okres kredytów.

Odczyty.
— Zarząd Oddziału Wileńskie- go Polskiego Towarzystwa Krajo- znawczego podaje do wiadomości, że w czwartek, 11 kwietnia, o godzinie 7 wieczorną, wygłosze- nie zostanie w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) trzecie z kolei przemówienie z cyklu o Poznańskim, pod tytu- łem „Kartka z dziejów sztuki w Kieleście Poznańskim”.

Odczyt wygłosi ks. Piotr Sied- ziewski, ilustrując go licznymi przekroczkami.

Wstępnie na salę kosztuje 1 zł., młodzież szkolna płaci 25 gr.

Z życia stowarzyszeń.
— Powstanie Komitetu Obrony Rodziny Katolickiej w Wilnie. W Komisji Kodyfikacyjnej obecnie toczą się prace wstępne nad pra- wem małżeńskim, a egół katolicki, mając pewne zastrzeżenia co do tego projektu, pragnie wy- powiedzieć swe zdanie w tej ważnej kwestji, którą jest życie rodzinne. W dniu 8 b. m. zostało zwołane organizacyjne zebranie przez ks. prałata Olszańskiego celem utworzenia miejscowego Komitetu Obrony Katolickiej Rod- ziny. Na przewodniczącego zebrania przez akklamację został po- wolany prof. Parczewski, który w słowie wstępnym nakreślił ze- brany obraz dzisiejszego życia, a mianowicie: wróg ze wszechu ustawicznie wysuwa macki na teren ziem polskich, a szczególnie prowincji naszej, celem zniszcze- nia wiekopomnego dzieła—odro- dzenia Ojczyzny. Macki demora- lizacji, anarchji, sięgają do kom- kerek życia rodzinnego—prze- ciećciek jedyną staje się bez- względne skupienie pod sztand- arę Kościoła. Następnie ks. pra- łat Olszański wyliczył cel i za- danie Komitetu — mianowicie, że prace jego zmierzają ma do ur- towania i podniesienia godności życia rodzinnego. Jako środki pomocnicze ku temu, mają słu- żyć: urządzenie specjalnych dni R. K. w poszczególnych parafjach, propaganda prasowa i kolportaż odpowiednich książek. Następnie zebrani powołał Wydział Wyko- nawczy (przewodniczący) ks. prałat I. Olszański (zastępca przewodniczą- cego) p. Józefowa Jeleńska, p. Olszewski Wacław, b. Rubel Jan.

— Centralny Chrześcijański Komitet Wyborczy do Izby Rze- mieślniczej składa się z delega- tów poszczególnych ugrupowań rzemieślniczych. W dniu 5 b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. Łazarewicz konferencja, na której uzgodniono szereg postula- tów i osiągnięto ostateczne poro- zumienie.

W dotychczasowym prezydium Centr. Chrześc. Kom. Wyb. zaszy- li zmiany personalne. Obecnie w skład prezydium wchodzi pp.: W. Szumski jako przewodni- cą, K. Gorzuchowski jako zastę- pca, Ostrowski jako sekretarz i Łazarewicz jako skarbnik. W ogólnej sytuacji przedwyborczej daje się wyczuwać w sferach rzemieślniczych poważne zaintereso- wanie się wyborami. Przedstawi- ciele komitetu nawiązują coraz to ściślejszy kontakt z prowincją.

Sądy.
— Zmiany w sądownictwie. „Monitor Polski” zamieszcza roz- porządzenie Prezydenta Rzplitej, mianujące podprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, Olgierda Kryczyńskiego, podprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Z życia cechów.
— Ważne zebranie cechu kraw- ców. W niedzielę, dn. 21 b. m., o godzinie 5 pp., w lokalu Banku Rzemieślniczego, przy ul. Nis- mieckiej 25, odbędzie się ponow- ne ważne zebranie cechu krawców, na którym odbędą się wybory zarządu, oraz komisji kontrolu- jącej. (rk)

Zabawy.
— Zabawa towarzyska w Salo- nach Oświaty Kolejowej odbędzie się dn. 13 b. m. na rzecz Biednych II Kon- ferencji T-wa Pań Miłosterdza Św. Win- centego a Paula.

Zaproszenia: odbył w cenie 3 zł. na miejscu. Początek zabawy o godz. 10-tej w.

Różne.
— Walki atletów. We środe, dnia 10 b. m. walki rozpoczął match bokserów Marko - Motyka, ten ostatni zderzył brak znajomości nalejeman- nych zasad boksu i został znokau- towany w trzeciej rundzie. Teraz z ko- lej wyzwanie walczenia Marko pod- jął Siki, stawiając za swojej strony 300 zł. za znokautowanie. Następnie spooknie Köhler—Garkowienko nie zostało rozstrzygnięte. Striber polczył Vögtmanna przednim pasem w 3 minucie. Decydu- jące spotkanie Szczerbiński—Woike, zakończyło się zwycięstwem Wolkego, który w 20 minucie przełamał most, którym się bronili Szczerbiński.

Na zaproszenie kierownictwa walk, dziś we czwartek przybył do Wilna mistrz Polski i Niemiec, Teodor Stetker. Przybywa on z Wrocławia, gdzie ostat- niego zdobył tytuł mistrza Niemiec na rok 1929. w celu podjęcia wyzwania rzuconego przez chorwackiego studenta Sibora.

W dniu dzisiejszym walczą: Garko- wienko—Woike, Bryła—Górski, Petro- wicz—Stribor i w decydującym rewanz- owym spotkaniu Köhler—Siki. (k)

Teatr, sztuka i muzyka.
— „REDUTA” na Pohulance. Dziś „Włamanie” A. Grzymala - Siedle- ckiego.

Początek o godz. 8-mej.
— „Złota Czekanka”. W sobotę, i w niedzielę, popołudniu przepiękna bajka Heleny Zakrzewskiej p. t. „Złota Czekanka”.

Początek przedstawienia w sobotę o godz. 4.30 — a w niedzielę o g. 3-ciej.
Bilety w cenie od 20 gr.

— Reduta na prowincji. Dziś w Łucku komedia A. Sionimskiego p. t. „Murzyn Warszawski”.

TEATR POLSKI (sala „Lut- nia). Dziś „Dwój Panowie B”.

— „Przedmieście” — Langera raz tylko jeden grane będzie w nie- dzielę o g. 5-ciej po poł. Ceny od 20 gr.

— Wielka rewja „Kto kome- tarzcy nie wymaga” odbędzie się w piątek 12 kwietnia o g. 8 m. 30 w. na rzecz Schroniska dla Sierot im. Ka- rewskiego Zubowicza Wil. T. Opieki nad dziećmi w wykonaniu amatorskiego ze- spolu kabaretowego.

Bilety w cenie od 1 zł. zawczasu są do nabycia u Pań gospodyni, w dniu przedstawienia w kasie Teatru Polskiego. Początek punktualnie o g. 8 m. 30 w.

POLSKIE RADJO WILNO.
Fala 456 mtr.
Program:

- Czwartek, dn. 11 kwietnia 1929 r.**
- 11.56: Sygnal czasu etc.
 - 12.10: Program dla młodzieży szkol- nej. „U progu przedwiośnia”.
 - 13.35: Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka rewolucja francuska i jej na- stępstwa” — wygl. prof. Janusz Iwasz- kiewicz.
 - 16.20: Komunikat harcerski.
 - 16.30: Audycja dla dzieci.
 - 17.00: Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” — omówi prof. Henryk Mościcki.
 - 17.30: Pogadanka radiotechniczna.
 - 17.55: Transmisja z Warszawy. Kon- certy popołudniowy.
 - 18.50: „Wady” dzieci wygłosze z nie- uwagi starszych — III pogadanka dla młodych matek — wygl. Wanda Mackie- wiczowa.
 - 19.15: Muzyka z płyt gramofono- wych.
 - 19.30: Tygodniowy przegląd filmowy.
 - 19.55: Sygnal czasu
 - 20.00: Transmisja z Warszawy. Odc- czyt dla maturzystów „Słowicki” — wygl. dr. Konrad Górski.
 - 20.25: Koncert wieczorny
 - 21.15: Transmisja z Warszawy. Wie- czór literacki „Pamiętnik Warszawski” 22.00—22.30: Komunikaty i muzyka taneczna.

G I E L D A.
WARSZAWA, 10.IV.(P.A.T.)

Dewizy:
Belgia 123,84—124,15—125,55.
Holandia 358—359,90—357,10.
Londyn 45,291/2—43,9—43,17/2.
Nowy York 8,90—8,92—8,88.
Paryż 34,85—34,94—34,79.
Praga 26,381/2—26,45—26,32.
Szwajcaria 171,66—172,09—171,23.
Stokholm 238,12—237,72—237,52.
Wiedeń 125,26—123,57—124,95.
Włochy 46,66—46,78—46,54.
Marka niemiecka 21,47.

Papiery procentowe:
Pożyczka lw. 105,50—105,75—105,50.
Premjowa dolarowa 93,25—92,50, 5% kon- wersyjna 67, 5% kolejowa 59, 6% dola- rowa 84,50, 10% kolejowa 102,50, 8% Listy Zastawne Bankowa Sp. Kraj i B-ku Rolnego, obl B-ku Gosp. Kraj 99 — 48,50, 4 1/2% warszawskie 46, 8% warszawskie 68.

Akcje:
Bank Dysk 127, Polski 163—163,50, Spółk Zarobkowych 85, Spiess 255, Elekrownia w Dąbrowie 105, Węgiel 79, Lilpop 34,5, Staszachowice 29, Zieloniew- ski 123—123,50.

Gielda Wileńska
z dnia 10 kwietnia r. b.

Listy zastawowe 4 1/2% Wil. Banku Ziemińskiego 505—500.
4% premj. poz. inwest. 100 zł.—104.

Zagranica o artykule p. min. Piłsudskiego.

„Berl. Tagebl.” zamieszcza ob- szerny telegram swego warszaw- skiego korespondenta, w którym przytacza najbardziej drastyczne ustępy z niedzielnego artykułu p. min. Piłsudskiego, zaznaczając, iż

ten artykuł i widoczne podraż- nienie autora świadczą jedynie, że stanowisko sejmu jest dziś sil- niejsze niż kiedykolwiek. Dalszych komentarzów nie jesteśmy w sta- mie powtórzyć.

Z LITWY.

Używanie języka polskiego jest zbrodnią.

W KOWNO, 10.IV. (Pat.) „Diena” komunikuje, że policja kolejowa w Kownie spisała protokół przeciwko dwum wyższym urzędnikom litawskim za prowadzenie rozmowy w języku polskim.

Smutny obrządek pozbawienia sukni kapłańskiej prałata Olszewskiego.

Pismo „Sekmadienis” donosi, że prałat Olszewski w sposób wy- jątkowy, z zachowaniem obrządku, pozbawiony został godności ka- plańskiej. Obrządek odbył się w katedrze. Ceremonji dokonał arcy- biskup ks. Skwircekas. Przebrze- rjum zajęła kapituła katedralna półkolem. Gdy arcybiskup wy- szedł z zakrystji zapalono wszyst- kie światła i odeszły się organy. Do Arcybiskupa przyprowadzono prałata Olszewskiego w szatach liturgicznych. Gdy tylko prałat Olszewski zbliżył się do stopnia ołtarza zatrzymał go arcybiskup i odebrał z rąk kielich. W tej chwili

w kościele światło zgasło i umilkły organy. D-óch księży podszedł do Olszewskiego i zdję- ło z niego szaty liturgiczne pe- czem policja przystąpiła do niego i odprowadziła do więzienia.

Katastrofa pociągu kolei wąskotorowej na moście w Janiszkielach.

W ub. piątek na moście w Janiszkielach zdarzyła się kuta- strofa z pociągiem kolei wąsko- torowej, kursującym między Po- swoiem a Szawiami. Z wysokości 6 metrów spadły do wody 4 wa- gony, jeden z drzewem, jeden z bydlęm i dwa osobowe. 5 osób doznało obrażeń. Przyczyna ka- tastrofy i straty jeszcze nieobli- czono.

Przygotowanie do obchodu 10- lecia wyzwolenia Wilna.

Wczoraj we środe wieczorem odbyło się organizacyjne zebranie komitetu, który zajmie się urza- dzeniem obchodu 10-tej rocznicy wyzwolenia Wilna. Obchód tej tak radosnej dla Wilna rocznicy, przy- padającej w dniu 19 b. m., w piątek, a więc w dzień zajęć powszednich, przeniesiony został na mocy jednomyślnej uchwały wczorajszego zebrania na niedzie- łą 21 kwietnia, ażeby umożliwić jak najszerszym masom ludności udział w obchodzie. Na zebranie wczorajsze przybyło stukilkunastu wybitnych reprezentantów wszyst- kich sfer. Uwzględniając życzenia, wyrażone przez szerokie warstwy społeczeństwa naszego, ażeby obchody rocznic były jak naj- mniej krepowane w ramach ur- czystości o charakterze oficjal- nym, lecz były czynione przystę- pnie dla jak najszerszych mas ludności, postanowiono po- łożyć punkt ciężkości na umożli- wienie udziału w uroczystościach masom ludności.

Szkic programu obchodu przed- stawia się jak następuje: Nabo- żeństwo w Ostrzej Bramie, defila- da, bezpłatna popularna akademja w Sali Miejskiej, bezpłatne popu- larnie odczyty, przedstawienia w teatrach i kinematografach, za- bawy ludowe, imprezy sportowe, obchody szkolne i t. d. Władze miejskie również uczynią w tym zakresie wszystko, ażeby dzień radosnego święta upamiętnić, nie pomijając nawet zwiększenia w tym dniu porcji żywnościowej w wszystkich miejskich instytucjach dobroczynnych, ochronkach i t. p. Słowem dzień ten ma być pow- szecznej radości całej ziemi Wileńskiej.

Ogólny komitet obchodu za- wiera 400 nazwisk.

Opracowanie szczegółów ob- chodu i prace połączone z urza- dzeniem wszystkich uroczystości powierzono komitetowi wykonaw- czemu pod przewodnictwem prezydenta miasta Folejewskiego.

W końcu zgromadzenia przy- jeło do wiadomości projekt odez- wy do ludności. Odezwę ta opubli- kowana będzie w dalszych najbli- ższych.

nie jeszcze słówko, co do owego „kunsztu pisarskiego” Boy- a. Czyż doprawdy nie widzi pan, panie Cz. J., obniżenia i w tym nawet względzie?

Przynajmniej sam Boy w którymś z swych „Flirtów z Melpomeną” stwierdza, że jego recenzje teatralne, pisane w War- szawie na kolanach, zaraz po przedstawieniu, są gorsze, niż takie same recenzje, pisane w Krowie dnia następnego, po na- myśle i wyspaniu się. Tak sam Boy twierdzi. Ja zaś sądzę, że to się odnosi także i do pozostałych jego twórczości, niemal bez wy- jątku. Boy jest przedewszystkiem mniej krytyczny, zwłaszcza we- bec samego siebie; tem tylko można wytłumaczyć, że taką nie- poważną i naiwną gawędę o Mic- kiewiczu przeczynał do wy- dawnictwa pism Mickiewicza jako wstęp. P. Cz. J. właśnie tę ga- wędę chwalił najwięcej. Trudno: *similis similibus gaudet.*

Quidam.

Do artykułu p. Quidam, któ- remu wdzięczny jestem za obro- nę mego sławomka, wyrażonego pod pseudonimem Orthodokus, dorzucić pragnę słów parę. Oto p. Czesław Jankowski (bo on to się kryje pod kryptonimem Cz. J.), w przypisku do wczorajszego swego feljetonu w „Słowie”, pe- pelnia jeszcze jeden nietakt, gdyż

ujawia częściowo treść mego prywatnego doń listu, mian- owicie moje auterstwo artykułów o „Dekadencji Baya”, acz bynaj- mniej nie upoważniałem go do tego. P. Cz. J. wie zapewne do- brze, dlaczego dziś ludzie o pew- nych poglądach, n. p. pragnący bronić Kościół przed coraz bar- dziej natarczywymi masonskimi naś atakami, zmuszeni są ukry- wać swe nazwiska. Czyna to oni chęćmi dlatego, że podpisanie się ich pełnami nazwiskiem bynaj- mniej nie obraża ich od tego ro- dzaju polejanki, jakimi obdarzył ich ostatnio p. Cz. J., o czem się każdy może przekonać choćby z nr. 289 „Słowa” z r. 1927, gdzie moje całe imię i nazwisko tenże p. Cz. J. użył za temat do nie- miasteczki i wysoce nieprzyzwy- czości. Dłaczegoż się tedy dziś p. Cz. J. usprawiedliwia, że „nie byłby sobie pozwolił użyć” ordynarnego zwrotu, gdyby znał autora pom

Z KRAJU.

Trup w błotach rzeki Berezyński.

Onegdaj znaleziono na błotach rzeki Berezyński zwłoki umyslowo-cherego mieszkańca wsi Czerepy gm. pałeczajskiej Szafalowskiej Kazimierza, który w zagadkowy sposób zginął w dniu 15 marca r. b. Prawdopodobnie władze śledcze-lekarskie dokonały oględzin trupa. Żadnych śladów przestępstwa nie stwierdzono. Wobec czego zachodzi przypuszczenie, iż Szafalowski w skutek wycieńczenia zmarł.

Walka Kozłów między sobą.

Onegdaj we wsi Sulawce, gm. Gródek na tle nieporozumień gospodarskich między Kozłem Beresem a jego krewnym i sąsiadem Kozłem Bazylim wywiązała się kłótnia, podczas której B. Kozioł zadał kłenicę silny cios w głowę i rękę Kozłowi Bazylimu łamiąc mu lewą rękę oraz ciężko raniąc głowę. Sprawcę — Kozioła zatrzymano.

Na kościół w Balingródku.

Sprawozdanie kasowe z koncertu urzędowego na rzecz kościoła w Balingródku pow. Wil. Trockiego, wykazało, że osiągnięto czysty zysk w sumie 492 zł. 50 gr.

Książki proboszcz parafji Balingródzkiej składa najszerzej podziękowanie artystom, którzy wzięli udział w koncercie, organizatorom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania powyższej kwoty pieniężnej na potrzeby kościoła.

Kronika Lidzka.

Pożar. Dnia 10 kwietnia we wsi Sowiżki, gminy mackiskiej, wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn pożar w zagrodzie Przekopowicza Stanisława; spaliła się stodoła z resztą zeszlizowanych zbiorów. Straty sięgają 2 tysięcy złotych.

Hipek — warjat w lidzkim wydaniu.

Na szczęście nie morderca, jakiego miała niedawno Warszawa, lecz poczciwy złodziej lidzki, nazwiskiem Juljan Sadewski. Karany kilkakrotnie za kradzieże odsiadywał ostatnio 2 letnią amnestyjną karę w więzieniu lidzkim. Skerzystał z przysługujących mu praw obywatela — złodziej i zażądał urlopu. I wykorzystał go praktycznie, szanując swój zawód. By nie wyjść z wprawy popełnił w czasie urlopu kilka kolejnych kradzieży w gminie reduńskiej

poczem ukrył się w więzieniu przed ścigającą go policją.

Iż ma swój honor złodziejski nie zniósł gdy niedawno posadzone o te kradzieże i aresztowane kilku kolegów po fachu; wyznał swe winy i siedząc oczekując nowej kary.

Mieła Warszawa swego urlopowanego Hipek — mordercę, dla czegoż więc nie może mieć Lidzka i wiele innych miast Polski różnych urlopowanych ustawowo Julków — złodziei? Z. H.

Ujęcie włamywacza.

W sklepie z manufakturą w Ejszyskach, powiatu lidzkiego popełniona została kradzież na szkodę Jadwigi Wicherkiewiczowej. Złodzieje dostali się do sklepu za pomocą włamania, zabierając różnych materiałów na sumę 2 tysięcy złotych. Na skutek energicznego śledztwa organów bezpieczeństwa, przychwycono złodzieja — wilnianina w osobie Stanisława Osuzko i osadzono w więzieniu lidzkim. Jak się następnie okazało Osuzko ma za sobą bogatą przeszłość włamywacza — specjalisty, karanego już kilkakrotnie więzieniem. Osuzko, który dla swych występów upodobał sobie Lidzka, był już 2 razy z niej wysiedlany. Z. H.

Urządowa Bibliografia Regionalna

z dnia 6-8 kwietnia 1929 r.

(Oprac. Uniow. B-ka Publ. w Wilnie). CATALOGUS ecclesiarum et cleri Archidiececesis Wilnensis pro Anno Domini 1929. Wilnae 1929. Excudebat officina typographica Archidiececesana. 8° (17 x 11) S : 172.

„COMR” — Okienko. Jednodniówka uczelnia hebr. gimnazjum „Terbut” w Brześciu nad Bugiem [tyd.] Wydawca: Galanter Cwi. 1929 r. Druk. B. Giezburka, Brześć n/B. (29,5 x 21,5) S : 8.

Wos iz szojns jidiše ETNOGRAFIJE? [tyd.] /Co to jest etnografia żydowska? Wskazówki dla zbieraczy/. Wilna 1929. (Drukarnia B. Cjonsona i S. -ka. 8° (22,5 x 15) S : 32/. = Żydowski Instytut Naukowy. Serja: „Organizacja Nauki Żydowskiej” Nr. 6.

KALENDARZ Jutrzenka na rok 1929. Drukarnia „Ruch” Wilno [1929] 8° (22,5 x 15) S : XXXI 88 z ryc. w tekście. [Zawiera m. i.] OBST Jan: Historia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrebramskiej. Nakładem K. Lewkowicz. Wilno. Drukarnia „Ruch”. 1927 r.

KOŁO Młodzieży. Komunikat Związku Młodzieży Wiejskiej Zie-

mi Wileńskiej. Rok wyd. I. Nr. 25-26 (1-2) Wilno, Styczeń, luty 1929 r. [Wznowienie pisma wychodzącego w 1925 r. pod tym samym tytułem jako dedatek do Ziemi Wileńskiej] (Wydawstwo Związku Młodzieży Wiejskiej Z. Wileńskiej [Podop.] Antoni Świąkiewicz i Józef Malowski. Druk. Bekiera Wilno). (23,5 x 15,5) S : 12.

Dwa LATA pracy organizacyjnej dla Żydowskiego Instytutu Naukowego. 1925-1927. [tyd.] Wydanie II. Wilna 1929. Drukarnia B. Cjonsona i S. -ka. 8° (22,5 x 15) S : 84. Żydowski Instytut Naukowy. Serja: „Organizacja Nauki Żydowskiej” Nr. 3.

(MAZUROWSKI Inżynier Naczelnik Wydziału Drogowego). Przepisy o budowie pieców (w nadsyłaj) Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie Wydział Drogowy. 1928. Druk. Dyr. K[olei] P[aństwowych]. Wilno. [Tył. okł.] 8° (14 x 10) S : 14,7.

WIECZÓR Wileński. Dziennik poświęcony sprawom społeczno-kulturowym, gospodarczym i politycznym kraju. Wilno, 3 kwietnia 1929 r. Rok I. Nr. 8. (Wydawca Władysław Orłowicz-Orłowski, Redaktor naczelny i odp. Bolesław Wit. Świąciecki. Drukarnia „Lot”). (50 x 35) S : 4. Cena 15 gr.

Loterja państwowa.

26-ty dzień ciąglenia V klasy. Po 15.000 zł. Nr. 141206 147951. Po 5.000 zł. Nr. 12924 66539 78889 94669 160863. Po 3.000 zł. Nr. 32126. Po 2.000 zł. Nr. 6064 136110. Po 1.000 zł. Nr. 29303 63579 69979 71932 74880 87700 94808 95750 107818 112588 117451 138813 152105 168227.

Po 600 zł. Nr. 33717 44377 50253 52823 55258 812 64132 68844 70132 73878 81891 87446 91779 95315 101084 111060 118490 118754 119352 125687 130741 141552 152667 156339 170586 173953.

Po 500 zł. Nr. 2767 2810 3027 3504 7740 9191 10007 10573 14428 14640 14884 15241 16079 18903 19413 19898 20766 24331 28551 28807 30151 30233 30396 31479 32659 33827 35414 37213 38072 38097 38144 38824 44794 44877 45434 48679 54642 54857 54937 57894 61113 61367 63766 64095 64244 65550 69861 71034 71758 72709 73405 73992 75434 78776 79648 81364 81841 83457 84201 86129 86514 87357 87914 88913 89618 90524 90827 91498 94253 94618 94650 94734 95263 96659 98000 99258 99830 99870 99918 100462 104518 107000 112177 112857 114800 118185

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 10 do 14 kwietnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: Rod la Rocque, Lupe Velez i Warner Oland. Realizacja: Donald Crisp. Nad program: „Urodziny Bolusia” komedia w 3 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. — Początek seansów od g. 4 e. Następnym program: „Królewicz się bawi”.

„BANDYTA” Dramat, ilustrujący awanturę przygody angielskiego arystokraty. Aktów 8. W rolach głównych: Władysław Baranowski, Władysław Baranowski, Władysław Baranowski.

Doktor B. Szyrwint

Choroby weneryczne skórne, syfils. Sztuczne siołce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9-11 3-7, WZPT7

Kino-Teatr „HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Dziś premiera Sensacyjny superfilm! Największa siła ekranu, niezrównana oraz bohater obrazów „Aniol ulicy” i „Siódme Niebo” CHARLES FARRELL w roli Wielk. Ks. Michała w wstrząsającym dramacie „TANCERKA”. Obraz ilustruje szereg postaci histor. ost. czasów caratu: Mikołaja II, jego dwór, działaczy bolszewickich, oraz romantyczne przygody wielk. ks. Michała. Prawdziwa miłość gorąca ponad wszelkie przesady i różnice klasowe! Sensacyjne wydarzenia, przepych wystawy. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

TANCERKA z MOSKWY

Dziś premiera Sensacyjny superfilm! Największa siła ekranu, niezrównana oraz bohater obrazów „Aniol ulicy” i „Siódme Niebo” CHARLES FARRELL w roli Wielk. Ks. Michała w wstrząsającym dramacie „TANCERKA”. Obraz ilustruje szereg postaci histor. ost. czasów caratu: Mikołaja II, jego dwór, działaczy bolszewickich, oraz romantyczne przygody wielk. ks. Michała. Prawdziwa miłość gorąca ponad wszelkie przesady i różnice klasowe! Sensacyjne wydarzenia, przepych wystawy. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

NAUKA

Konkurencja z wszystkich przedmiotów w zakresie szkół średnich udziela student. Mickiewicza 19-27. -2

Mieszkania i pokoje

Pokój do wynajęcia jasny i słoneczny ul. Szerokoskiego 25 m. 11. 6gr

Kino-Kameralne „Polonia”

(Mickiewicza 22.

Dziś dramat satelony p. t.: CZAR SCENY W rolach głównych: Bebe Daniels, król elegancji RDOLF MENJOU i wytworny LEWIS STONE. Nad program: Tygodnik aktualny Nr. 1.

Dziś dramat satelony p. t.: CZAR SCENY W rolach głównych: Bebe Daniels, król elegancji RDOLF MENJOU i wytworny LEWIS STONE. Nad program: Tygodnik aktualny Nr. 1.

Pokój

Mieszkanie do wynajęcia z 5 pokoi i kuchnią, ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Ul. Teatrna Nr. 5 m. 1 (na Populianca) w godz. 9-10 1/2 i 3 1/2-6. 7970

Kino „Piccadilly”

UL. WIELKA 42.

Dziś Dawno oczekiwana premiera! Najgenjal. i najpopularniejsza para artystów JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL, znane z filmu „Siódme Niebo” w nowym oświecającym arcydziele Franka Borzage’a twórcy „Siódme Niebo” „ANIOŁ ULICY” dramat erotyczny w 12 akt. Film, pełny nastrojowego czaru. Wzruszająca treść filmu owiana jest dziwnym, subtelnym nimbem nieprzejędanego czaru i poezji. Film dla oka i dla serca.

Dziś Dawno oczekiwana premiera! Najgenjal. i najpopularniejsza para artystów JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL, znane z filmu „Siódme Niebo” w nowym oświecającym arcydziele Franka Borzage’a twórcy „Siódme Niebo” „ANIOŁ ULICY” dramat erotyczny w 12 akt. Film, pełny nastrojowego czaru. Wzruszająca treść filmu owiana jest dziwnym, subtelnym nimbem nieprzejędanego czaru i poezji. Film dla oka i dla serca.

KINO-TEATR „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś zachwycający dramat żyłowy w 10-ku aktach

WALKA NAMIĘTNOŚCI

W rol. gł. Jean Dax, Fleora la Breton i Pierre Batzew. Przypych wystawy. Artystyczne wykonanie.

POLSKIE KINO „WANDA”

UL. WIELKA 30.

Dziś Największe arcydzieło 1 raz w Wilnie, jedyny film, który ukazał się w Polsce pod protektorem posta Ameryki. Odzwierciedlenie zniszczenia potęgi niemieckiej na lądzie i morzu Największy Tryumf Świata czyli Miłość i Krew potężny niebywały dramat w 12 akt, w którym udział bierze cała armia amerykańska przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych. W rolach głównych: Richard Bartelmers i Molly O'Day.

Dziś Największe arcydzieło 1 raz w Wilnie, jedyny film, który ukazał się w Polsce pod protektorem posta Ameryki. Odzwierciedlenie zniszczenia potęgi niemieckiej na lądzie i morzu Największy Tryumf Świata czyli Miłość i Krew potężny niebywały dramat w 12 akt, w którym udział bierze cała armia amerykańska przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych. W rolach głównych: Richard Bartelmers i Molly O'Day.

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓLCIOWE. CHOROBY PRZEMIANY MATERJI. LECZĄ. ZIOŁA CHOLEKINAZA. H. NIEMOJEWSKIEGO. WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT, 5 TEL. 504-96. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa przyjmuje od godz. 9 do 1 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.65

Lek. -Dentyści

Lekarz -dentysta D. Frydman - Jasz Wielka 4 (Zęby sztuczne na kauczuku i siołce) W. Z. P. Nr 13.

ZDROJOWSKO INOWROCŁAW. Sezon od 1 maja do końca września. Silna stężona i złożona jedobromowa selanka i lug., kąpiele, kwasowe, borowinowe i przyrodolecznictwo. ZDROJOWSKO dla reumatyków, artretyków i dzieci (skrofuleza i krzywica). Wskazuje w chorobach kobiecych, serca i przemiany materji. Nerwobóle, ischias. Przystępne warunki kąpiel i pobytu. Zarząd Zdrojowska. Meżliweść zwiedzania podczas pobytu kuracyjnego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 12150 2 or

KINO-APARATY teatralne, szkolne i podrózne Z. Kalinowski. Warszawa, Nowy Świat 70, Tel. 411 22, 14518-9 0

NAJWIĘKSZA PAROWA FABIARNIA i CHEMICZNA PRALNIA w WILNIE A. WOJTKIEWICZA Bonifraterska 2, Wielka 66. 637-19

LEKARZE

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SK-RNE. Ulica Wileńska Nr. 5. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 4-8. W.Z.P.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SK-RNE. Ulica Wileńska Nr. 5. Tel. 567. Przyjmuje od 9-12 i 4-8 ul. Mickiewicza 4. Tel. 10 90. W.Z.P. 73

D-r. Blumowicz

Choroby weneryczne SYFILIS i skórne ul. Wiełka 21, (Tel. 921). Od 9-11 3-8. W.Z.P.63

Dr. Sz. Berensztejn

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje 9-11 i od 4-8 pop ul. Mickiewicza 28 - 5. W.Z.P.39

Dr. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohlulanka 2, róg Załajnej. W.Z.P.1

Kupno Sprzedaż

Firma „ZWIEDRYŃSKI” Wileńska 28 tel. 1224 poleca konfitury: Borówki kilo . . . 280 Wiśnie kilo . . . 380 własnego smażenia. 944-3

Wierchowce dwa

z siołkami czteroletnie, ujeżdżone do sprzedania. Wiedomość: Wilno ul. Zarzecz 16-16 Laskowicz. 933-0

Z powodu wyjazdu

do sprzedania w dobrym stanie. Wiedomość od 9-12. Wielka 22, m. 19. 297-2

Rower i pies-taksika

tanio do sprzedania Sniegowa 7-11. 7969 1

ZDROJOWISKA

RABKA! Nowo urządzony pensjonat „Jagoda” przyjmuje dzieci od lat 5-ciu celem przeprowadzenia kuracji reżym. Zupelna opieka moralna i fizyczna, siłami pielęgniarskimi i naukowymi. Kuchnia według indy. przepisów lekarza. Języki obce, ceny przystępne. Zgłoszenia przyjmuje M. Cieplowski, Rabka, „Jagoda”, tel. 28. 196-11

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materiał budowlany suchy w orągłym stanie. Sprzedaż detaliczna. Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, ul. Wiełka 66, pokój Nr 11, od godziny 9 do 15 codziennie.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH. USTAWA REZERWACYJNA. BÓL GŁOWY.

OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków „Kogutek” Góreckiego, smanych od lat tradycyjnie. Zwracacie uwagę i odrzućcie uprzywilejowane polecanie naśladowców w podobnym do naszego opakowaniu.

Biuro „GWARANCJA” ul. Zamkowa - 3 rejestruje domy, majatki, młyny, lokale handlowe, mniejsze i większe mieszkania. — Wszelkie zgłoszenia bezpłatnie. 7985-0 0

D.H. DUBICKA i S-ka „Włascicielka J. Dubicka i J. Janusowski” powiadamia Szanowną Klijentelę, że w swoim aptekie przy ul. Wileńskiej Nr. 33 posiada po cenach zawsze umiarkowanych, materiały bieliźniane, na suknie damskie, kostiumy męskie, kołdry, koce, chustki, pończochy i t. p. 863-24

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrakcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otępieniu. Sprzedają apteki i składki apteczne. SKŁAD FABRYCZNY: Wilno, Zarzecz 30, m. 7.

KREM „Azimi” METAMORPHOSA. Radykalnie usuwa piegry, wargy, zmarszczki i inne wady cery.

LECZNICA „Tarnawskiego” w Kosowie (za Kołomyja)

otwarta od 1 maja do połowy listopada. Środki: wszelkie przyrodolecznictwo, kuracja potem, owocowa i hartująca, oraz uzupełniająca po leczeniu w zdrojowiskach. 197-4

POSZUKUJEMY

sprzedawców, na stacjach benzynowych, z kaucją, oraz wydzielawiny stacje w komis. Zgłaszać się Standard - Nobel ul. Sądowa 21 godz 3-4 pp. 7950-0

CHCESZ OTRZYMAĆ PO SADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 562-26

Dom drewniany

blisko centrum, z ogrodem wartywym i owocowym sprzedamy za 8.000 zł. Wileńskie Biuro Komissowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 53-1

MAJĄTEK

z pełnemi inwentarzami 163 ha natychmiast do wydzierżawienia. „Rolkomis” Gdańska 6. 195-1

Dom murowany

w śródmieściu z ogrodem sprzedamy za 3.000 dol. „Rolkomis” Gdańska 6. 197-1

Sprzedam dom

za 3.800 dolarów na Zwierzynie przy ul. Gedyminowskiej róg Dzielnej z ogrodem owocowym. Dowiedzcie się: Lwowska 12, m. 4. 194 0

DZIERŻAWY

Wydzierżawę w Wilnie w centrum miasta zakład fotograficzny, egzystujący od 30-tu przeszło lat, lub przyjmij kierownika na „Wiedomość w Biuro Reklamowym St. Grabowskiego. Garbarska 1. 270

RÓŻNE

Sklep spożywczy z całym urządzeniem w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres w Administracji „Dz. Wil.” 7911-2

Dom murowany

w śródmieściu s 4 mieszkalnych sprzedamy zaraz za 4.000 dolarów. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 154-0

PRACA

Ogrodnik z długoletnią praktyką przyjmuję wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące jako te: obcięcia drzew owocowych, przesadzanie kwiatów pokojowych (najlepszy czas wiosenny) oraz urządzenie gazonów, kłombów i balkonów w Stefana 41, Plebanja kościoła St. Stefana „Dla ogrodnika”. 887-0

Poszukuje posady ochmistrzyni, znam się na gospodarstwie wiejskim, mam świadectwo. Zgłosz. ul. Jelenia 27. Franciszka Maciejkiewiczowa. gr.

Poszukuje posady ochmistrzyni i chaffu lub do dziecka w przedszkolnym wieku. Ul. Prawa - Nowoswiecka Nr. 25 m. 5. gr.